

Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 19 wiosna, lato 2016



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna



fol. J. Bachliński

2016 Rokiem Mokradeł w Biebrzańskim Parku Narodowym



Biebrzańskie mokradła, fot. P. Świątkiewicz

Rok 2016 został ogłoszony w Biebrzańskim Parku Narodowym (BbPN) „Rokiem Mokradeł”. Powodem takiego wyboru jest chęć podkreślenia ważnej, także dla człowieka, roli obszarów podmokłych oraz szczególnej potrzeby ich ochrony.

Wyraz „mokradła” pochodzi od słowa „mokry”. Nazwa ta jest związana ze stałą obecnością wody na mokradłach będących terenami przejściowymi między ekosystemami wodnymi i lądowymi. Tereny bagienne zajmują łącznie 6% powierzchni Ziemi. Na tym tle sytuacja w Polsce wygląda nieco korzystniej, ponieważ stanowią 14% powierzchni kraju (w tym torfowiska ok. 4%). Ich obecny obszar uległ jednak znacznemu zmniejszeniu na przełomie lat w wyniku intensywnych melioracji odwadniających przeprowadzonych po II wojnie światowej.

Skąd taki pomysł?

Jednymi z bardziej znanych mokradeł na świecie są Bagna Biebrzańskie. Znajdują się w północno-wschodniej części kraju na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Park utworzono 9 września 1993 roku w celu ochrony największych

w Europie Zachodniej i Środkowej kompleksów torfowisk niskich (czyli zasilanych wodami gruntowymi) powstałych w bagiennych dolinach rzeki Biebrzy. Jest to największy park narodowy w Polsce o powierzchni 59 223 ha. Dolina Biebrzy na prawie całej długości zachowała naturalny charakter oraz niezwykle bogactwo świata flory i fauny. Wraz z unikatową mozaiką i strefowością siedlisk mokradłowych, a także ekstensywnym rolnictwem wykształciła się tu wysoka bioróżnorodność.

Wiosenna migracja ptaków wodnych nad Biebrzą, fot. J. Kupryjanowicz



Dolina Biebrzy została włączona do europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 oraz wybrana jako pilotowy obszar do wdrażania progra-

mów rolno-środowiskowych. Bagna Biebrzańskie są uznawane za ważną ostoję ptaków (IBA) o randze europejskiej, wg klasyfikacji Birdlife International. Można tu spotkać dubelta, wodniczkę, cietrzewia, sówkę błotną i orlika grubodziobego, dla których dolina jest jednym z ostatnich ptasich azylów w Europie.

Konwencja Ramsar

Jako niezwykle cenny obszar wodno-błotny Biebrzański Park Narodowy w roku 1995 został wpisany na listę Konwencji Ramsar o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe, zwłaszcza jako środowisko życia ptactwa wodnego. Nazwa konwencji nawiązuje do irańskiego miasta, w którym została podpisana. Dla upamiętnienia tego wydarzenia BbPN od wielu lat włącza się w obchody Światowego Dnia Mokradeł obchodzonego na początku lutego właśnie w rocznicę ustanowienia Konwencji Ramsar. Hasło przewodnie tegorocznych wydarzeń z tej okazji brzmi: „Nasza przyszłość zależy od mokradeł: zrównoważony rozwój” (ang. Wetlands for our Future: Sustainable Livelihoods).

Mokradła nie są „nieużytkami”

Obszary podmokłe, choć często niedoceniane i traktowane wręcz jako „nieużytki”, mają kluczowe znaczenie dla życia na naszej planecie i pełnią fundamentalne znaczenie dla człowieka i jego działalności. Torfowiska zatrzymują wodę, przez co zapobiegają powodziom i suszom. Poza tym przyczyniają się także do oczyszczania wody. Kolejnym argumentem przemawiającym na korzyść mokradeł jest fakt, iż magazynują więcej dwutlenku węgla niż lasy. Torfowiska funkcjonujące pra-

widlowo stanowią rezeruary węgla z ciągłą możliwością jego absorpcji. Jeśli ich funkcje są zaburzone np. poprzez odwodnienie – stają się źródłem uwalniania CO₂, przyczyniając się do wzrostu zawartości gazów cieplarnianych w atmosferze i destabilizując klimat. Tereny bagiennne wyróżniają się wysokim poziomem bioróżnorodności. Co ciekawe, na ostatnich zachowanych mokradłach w Polsce żyje więcej gatunków niż w jakimkolwiek innym ekosystemie w kraju (wg WWF, Powiedz tak dla Natury i mokradeł).

Jak pomagamy terenom podmokłym?

BbPN podejmuje wiele działań w trosce o bagna. Promuje racjonalne wykorzystywanie zasobów wodnych oraz gospodarkę rolną i leśną zgodną z potrzebami ochrony przyrody. Bierze udział w czynnej ochronie mokradeł poprzez realizowane projekty, np. Renaturyzacja sieci hydrograficznej w Basenie Środkowym doliny Biebrzy, Ochrona siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy.

Działalność edukacyjna

Równolegle prowadzona jest również edukacja ekologiczna społeczeństwa. Obchody Światowego Dnia Mokradeł odbywające się corocznie 2 lutego, zajęcia terenowe z cyklu: „Torfowisko – wielka gąbka”, wystawa „Chrońmy Mokradła” oraz konkurs fotograficzny, który ogłosimy wkrótce, to tylko niektóre z propozycji edukacyjnych skierowanych do mieszkańców i osób odwiedzających BbPN.

Sylwia Gadomska, Dział Edukacji i Udostępniania BbPN

W numerze:

- Rok Mokradeł w BbPN **1**
- Ochrona przyrody musi się optać **2**
- Gospodarowanie na terenach podmokłych **3**
- Koszenie bagiennych łąk **4-5**
- Ser biebrzański „Batalion” **5**
- Biebrzańskie nietoty **6**
- Martwe orły nad Biebrzą **7**
- Artystka w „Strefie Łosi” **7**
- Konkurs na ogrody przyjazne przyrodzie **8**

Wystawa „Chrońmy Mokradła”



maj-wrzesień 2016 r.
siedziba Biebrzańskiego Parku Narodowego

Piękne zdjęcia przyrody opatrzone ciekawymi komentarzami na temat wartości, roli i zagrożeń mokradeł.



Biebrzański
Park Narodowy
w trosce o bagna

Ochrona przyrody musi się opłacać!

O tym, że przyroda doliny Biebrzy jest unikalna, piękna, dzika, nieujarzmiona, bogata wie wielu, którzy znają ten teren. Fakt wyjątkowości wartości przyrodniczych Biebrzańskich Bagien potwierdza objęcie ich ochroną w formie największego w Polsce parku narodowego dworzach ostoi Natura 2000 i obszaru Ramsar.



Łąki ekstensywnie użytkowane rolniczo są domem wielu cennych gatunków zwierząt. fot. Archiwum BbPN

Naturalne ekosystemy świadczą na rzecz ludzi ważne usługi ekosystemowe. Są to – ujmując najprościej – korzyści jakie środowisko daje człowiekowi, społeczeństwu czy gospodarce. Wszystkie one mają związek z jakością naszego życia. Co więcej, gdyby ich nie było, musielibyśmy ponieść dotkliwie koszty (a mieszkańcy terenów silnie zurbanizowanych, uprzemysłowionych i zdegradowanych ekologicznie już to robimy) zaspokojenia tych potrzeb, które dobrze funkcjonujące, „dzikie” ekosystemy dają nam ... za darmo.

Z drugiej strony proza życia każdego z nas to codzienny trud zawodowy, by utrzymać rodzinę, żyć na godnym poziomie czy zapewnić swoje podstawowe i dodatkowe potrzeby, nieliczni także luksusy.

Dolina Biebrzy i jej okolice to tereny wybitnie rolnicze, gdzie prężnie rozwija się produkcja mleka. W ostatnich latach obserwowany jest wzrost ilości inwestycji związanych z budową nowych i rozbudową istniejących obór. Wzrasta areal upraw kukurydzy

chodowa firma prowadzona przez biznesmenów z użyciem profesjonalnych maszyn rolniczych i w nowoczesnych budynkach. Dzisiejszy rolnik skrupulatnie rachuje jaka działalność się opłaca, a jakie działanie nie przyniesie korzyści. Zaciągnięte wieloletnie kredyty zmuszają do twardych kalkulacji. Intensyfikacja rolnictwa nie zatrzymuje się na granicy doliny Biebrzy, czy parku narodowego. Przeciwnie, wiele osób uważa, że właśnie tam są jeszcze grunty do wykorzystania, do przygotowania pod intensywne użytkowanie (dzięki odwodnieniu, nawożeniu, podsiewaniu i innym zabiegom agrotechnicznym) i dające możliwość zwiększenia gospodarstwa o kolejne DJP.

Intensywnego użytkowania rolniczego nie da się jednak – bądźmy szczerzy – pogodzić się z ochroną dzikiej przyrody. Narastające ostatnio wokół Biebrzańskiego Parku Narodowego konflikty są tego dowodem. Jeśli zależy nam na uratowaniu tu najrzadszych gatunków i siedlisk przyrodniczych oraz pięknych krajobrazów dzikich



Szczęśliwe krowy z Jasionowa. Inny nie dane widzieć stłocza. fot. P. Tałataj

bagien, które gdzie indziej (w intensywnie użytkowanych miejscach) zanikły, musimy ograniczać działalność człowieka, w tym użytkowanie rolnicze, do nieinwazyjnego, ekstensywnego użytkowania podmokłych łąk i pastwisk. Tylko, że to nie jest opłacalne dla nowoczesnego rolnika...

Dyrekcja Biebrzańskiego Parku Narodowego (i ta poprzednia i tymczasowa) ma tego pełną świadomość i szuka rozwiązań godzących potrzeby gospodarce mieszkańców doliny Biebrzy z ochroną tego unikalnego miejsca – ale bez szkody dla przyrody. Park zachęca rolników do realizacji programów rolno-środowiskowych, za które ARiMR wypłaca dodatkowe, całkiem atrakcyjne pieniądze. Zainteresowanie jest duże, jednak wiąże się to znowu z ekstensywnym (w odróżnieniu od intensywnego) użytkowaniem cennych przyrodniczo użytków zielonych. Park zachęca także producentów mleka do produkcji mleka ... ekologicznego. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy ma w swojej ofercie mleko ekologiczne od rolników spod Ostrołęki. Jest też duże zainteresowanie mlekiem ekologicznym z doliny Biebrzy, tylko ... nie ma jeszcze takich producentów. Przekształcenie gospodarstwa w ekologiczne to pewna fatyga, ale przykład spod Ostrołęki dowodzi, że jest to opłacalne (takie mleko kosztuje w mleczarni ok. 2 zł/litr) i konkurencyjne w stosunku do konwencjonalnej produkcji mleka. Zainteresowanym rolnikom udziela informacji i pomogą zaplanować „konwersję” doradczy z ośrodków doradztwa rolniczego. Można też zgłaszać się do Parku.

Rolnictwo to twardy biznes, który musi się opłacać. Biebrzański Park Narodowy nie tylko ogranicza presję rolnictwa na przy-

rodę w granicach parku, ale szuka też rozwiązań systemowych, by ochrona przyrody też się opłacała. Dyrekcja Parku apelowała do Ministra Środowiska oraz Ministra Rolnictwa o realne i konkretne wsparcie dla rolników na obszarach chronionych, przy-

kładowe:

- udzielenie większego wsparcia dla małych i średnich rodzinnych gospodarstw rolnych, które odgrywają kluczową rolę nie tylko w produkcji rolnej, w tym ekologicznej, ale także pełnią istotne funkcje społeczne;
- poprawę konkurencyjności polskich produktów rolnych na rynkach światowych;
- wsparcie dla racjonalnej gospodarki zasobami wodnymi na obszarach większych poprzez wspieranie budowy i modernizacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz podstawowych, systemów nawadniania oraz systemów zwiększających retencję wodną. Niezwykle istotne jest zapewnienie funkcji nawadniającej urządzeń wodnych, gdyż na obszarach podmokłych w zdecydowanej większości pełnią one jedynie funkcję odwadniająca. Skutkuje to nie tylko nieodwracalnymi, negatywnymi zmianami środowiska przyrodniczego (jak utrata siedlisk cennych i chronionych gatunków roślin i zwierząt oraz siedlisk przyrodniczych), ale i utratą walorów gospodarczych gleb hydrogenicznych użytkowanych rolniczo (nieodwracalne murszenie gleb torfowych). W przypadkach, gdyby miało się to wiązać z obniżeniem dochodów gospodarstwa niezbędne byłoby wsparcie z tytułu usługi na rzecz naturalnej retencji wody;
- wsparcie dla producentów mleka działających na obszarach cennych przyrodniczo w sposób zgodny z potrzebami ochrony przyrody. Wsparcie takie powinno rekompensować straty związane z ograniczeniami w gospodarowaniu na takich obszarach skutkujące niższą wydajnością;
- w zakresie ONW dodanie płatności do obszarów podmokłych, gdzie wysoki poziom wody gruntowej lub okresowe zalewy utrudniają ich rolnicze użytkowanie. Naturalny reżim hydrologiczny takich obszarów powinien pozostać nienaruszony, aby mogły one pełnić istotne funkcje ekosystemowe;
- poszerzenie obszarów, gdzie nie ma zastosowania degressywności płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych co najmniej na wszystkie obszary chronione, także ostoi Natura 2000 (aktualnie są to tylko parki narodowe);
- uatrakcyjnienie stawek płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych;
- wprowadzenie specjalnych płatności ONW dla obszarów podmokłych;
- wprowadzenie dopłat do obszarów podmokłych naturalnie retencjonujących wodę i gromadzących CO₂;
- wprowadzenie rekompensat za ponoszone szkody lub ryzyko ponoszenia szkód powodowanych przez dzikie zwierzęta, w tym migrujące ptaki;
- wprowadzenie preferencyjnych ubezpieczeń upraw na wypadek szkód powodowanych przez dzikie zwierzęta, w tym migrujące ptaki;
- wprowadzenie dodatkowych płatności do upraw stanowiących potencjalnie źerowiska gatunków chronionych;
- ekosubwencje dla gmin położonych na obszarach chronionych oraz wprowadzenie w NFOŚiGW priorytetu, umożliwiającego uruchomienie środków na wkład własny dla gminnych projektów prośrodowiskowych;

Takie mechanizmy finansowe powinny wystarczyć, by rezygnacja z powiększania powierzchni gospodarstwa oraz intensyfikowania produkcji (w szczególności dotyczy to hodowli bydła) była dla producenta rolnego opłacalna ekonomicznie. Bo ochrona przyrody musi się opłacać!

Małgorzata Górską,
p.o. Dyrektora BbPN

Wizyta rolników w Zakładzie Doświadczalnym w Biebrzy

Jesteś ciekaw jak gospodarować na bagiennych, torfowych łąkach?

Na przełomie marca i kwietnia br. Biebrzański Park Narodowy wraz z Podlaską Izłą Rolniczą, Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego oraz Zakładem Doświadczalnym „Biebrza” Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego (dawniej Instytut Melioracji i Użytków Zielonych) przeprowadzili w „Biebrzy” cykl spotkań z rolnikami, którzy gospodarują w dolinie Biebrzy i jej najbliższej okolicy.



fot. M. Hapunik

Kilka informacji o Zakładzie Doświadczalnym „Biebrza”:

Zakład Doświadczalny „Biebrza” jest usytuowany w centralnej części torfowiska Kuwasy, położonego w północno-zachodniej części Środkowego Basenu doliny Biebrzy, około 10 km od granicy Biebrzańskiego Parku Narodowego. Został on założony w 1951 roku, z zadaniem stworzenia naukowych podstaw dla kompleksowej gospodarki rolniczej na torfowiskach. W owym czasie był jedną z najbardziej liczących się placówek tego typu

w Europie. W ciągu 50-letniej historii Zakładu, jego działalność ewoluowała, dążąc do powiązania produkcji rolniczej z wymogami ochrony przyrodniczych wartości mokradel.

Na dzień 1.01.2016 r. Zakład prowadził działalność rolniczą na 767 ha użytków rolnych, posiadał 660 sztuk bydła, w tym 310 krów dojnych. W 2015 roku Zakład sprzedał 1867 tys. litrów mleka oraz 76 tys. kg żywności wołowej. W Zakładzie pracuje około 20 osób.

Wraz ze zmniejszeniem się zainteresowania gospodarką łąkarską zmieniły się zadania stawiane przed Zakładem. Obecnie są nimi:

- optymalizacja gospodarki wodnej na użytkach zielonych, zachowanie możliwie wysokiego uwilgotnienia,
- badanie sukcesji roślinności łąkowej w różnych warunkach wodnych i troficznych, ze szczególnym uwzględnieniem sukcesji wtórnej zachodzącej na łąkach wyłączonych z użytkowania,
- badanie wpływu różnych form gospodarowania na ornitofaunę terenów łąkowych.

W sumie przeprowadzono 6 spotkań. Pomimo bardzo niekorzystnego terminu – czas siewów – w spotkaniach wzięło udział ponad 80 osób reprezentujących 14 gmin (5 powiatów), położonych na terenie BbPN i jego najbliższej okolicy. Po Zakładzie oprowadzał jego dyrektor – dr inż. Sławomir Chrzanowski. Cykl wykładów oraz demonstracji w terenie poprowadził dr inż. Jan Kamiński – pracownik naukowy Zakładu Doświadczalnego w Biebrzy. Z kolei Pan Andrzej Konert – doradca z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grajewie opowiadał o rolnictwie ekologicznym (także ekologicznej hodowli bydła mlecznego) oraz o profitych, jakie niesie ten rodzaj gospodarowania.

Podczas terenowej wizyty na powierzchniach badawczych można było zapoznać się z budową torfowiska, strukturą różnych rodzajów torfu, zobaczyć skutki (pozytywne i negatywne) różnorodnych zabiegów agrotechnicznych prowadzonych na bagiennych, torfowych łąkach. Zadawano wiele pytań dotyczących sposobów nawożenia, stosowania obornia konkretnymi gatunkami i odmianami traw oraz roślin zielnych, walań, terminów nawadniania.

Szczególne zainteresowanie skupiło się na skutkach niewłaściwego nawożenia i nadmiernej osuszenia bagiennych, torfowych łąk. Trwający ponad 50 lat eksperyment wyraźnie udowodnił negatywny wpływ osuszenia i prowadzenia upraw polowych na stan zachowania gleby torfowej. Bezpośrednio na torfowej łące można było zobaczyć i przekonać się jak szybko powierzchnia torfowiska ulega obniżeniu w wyniku mineralizacji torfu (murszenie). Na przestrzeni kilkudziesięciu lat odwodnienie torfowiska to czasami zanik pokładów torfu rzędu kilkudziesięciu cm! W ciągu tylko jednego roku powierzchnia torfowiska – bagiennej łąki – może obniżyć się nawet o ponad 2 cm!

Spotkania wykazały bardzo duże zainteresowanie rolników poruszoną tematyką oraz potrzebę ich kontynuowania. Biebrzański Park Narodowy planuje wpisać tego typu szkolenia z rolnikami do kalendarza stałych imprez szkoleniowo-edukacyjnych na najbliższe lata.

Cezary Werpachowski,
Sekcja Ogólna BbPN

Woda to skarb, czy torfowiska też?



Zbieranie siana, fot. C. Werpachowski

Naturalne, dobrze zachowane torfowiska pełnią wiele ważnych funkcji w środowisku przyrodniczym i gospodarce człowieka. Ob-

szary wodno-błotne stanowią ostoję bioróżnorodności, oczyszczają wody z zanieczyszczeń, oddziałują na gospodarkę wodną zlewni i terenów otaczających. Torfy magazynują ogromne ilości wody, która stanowi nawet 75-95% ich objętości. Dzięki temu w okresie suszy stopniowo oddają wilgoć łąkom, pastwiskom, a nawet zasilają rzeki w wodę. Nabiera to szczególnego znaczenia w ostatnich latach, gdy coraz częściej, nawet co drugi rok, stykamy się z zjawiskiem niedoboru wody, a mała ilość opadów niesie ze sobą zagrożenia dla rolnictwa. Można oczekiwać, że skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak susze, będą szczególnie odczuwalne na obszarach, gdzie zniszczone zostały naturalne możliwości retencyjne torfowisk. Najważniejszym zagrożeniem dla środowisk mokradlowych, takich jak zatorfione doliny rzeczne, jest ich odwadnia-

nie. Osuszenie torfowisk za pomocą systemów melioracyjnych wywołuje nieodwracalne zmiany, tj.: rozkład, zanik i osiadanie złoża torfu (nawet 1-3 cm rocznie!), czyli tzw. murszenie. Jest też przyczyną wypłukiwania z gleb związków powodujących uzębienie wód (eutrofizację), a to z kolei przyczynia się do nadmiernego zarastania cieków roślinnością i niekorzystnie wpływa na ryby i inne organizmy wodne.

Aby systemy odwadniające działały sprawnie, co pewien czas są one poddawane tzw. robotom konserwacyjnym. W praktyce mogą to być czynności niewymagające zezwoleń, takie jak odbudowa i remont budowli czy infrastruktury hydrotechnicznej (prace utrzymaniowe wg ustawy Prawo wodne). Często polegają one jednak na odmuleniu, pogłębieniu i usunięciu roślinności z brzegów i dna kanałów

oraz koryt rzecznych. Celem tego typu prac jest przyspieszenie odpływu wód z terenów zabagnionych. Zmiany stosunków wodnych mogą wywoływać poważne szkody przyrodnicze, dlatego decyzje o przeprowadzeniu „konserwacji cieków” muszą być poprzedzone rzetelną oceną rzeczywistych potrzeb i skutków środowiskowych oraz ekonomicznych ewentualnych prac.

Zgodnie z prawem, takie działania jak kopanie nowych rowów melioracyjnych lub udrażnianie (odmulenie) istniejących na obszarach chronionych wód w ich pobliżu, podlegają opiniowaniu i wymagają uzyskania odpowiednich decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOS). Zezwolenia wymaga także niszczenie populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów oraz ich siedlisk, które również wydaje RDOS. Planując melioracje należy wziąć pod uwagę konieczność zachowania dobrej jakości wód oraz ochrony siedlisk wodnych i mokradlowych, np. starorzeczy, mechowisk i szwarów wielkoturzczywych. Z tego względu zatrzymywanie wody w torfach lub utrzymanie wiosennych zalewów w dolinach rzek może być koniecznością. Często najbardziej opłacalnym sposobem użytkowania gruntów na bagnach jest... prowadzenie działań zgodnych z potrzebami ochrony przyrody, takich jak koszenie, przy wsparciu programu rolno-środowiskowo-klimatycznego. Warto przypomnieć, że uczestnictwo w tym systemie płatności wyklucza możliwość osuszenia terenu.

Wojciech Ejankowski, Dział Opinii
i Udziału Środowiskowych BbPN

KONSERWACJA BIEŻĄCA LUB GRUNTOWNA, ODMULENIE, REMONT NA TERENIE BbPN, OTULINY BbPN I W GRANICACH OBSZARÓW NATURA 2000



Zgłoszenia należy dokonać przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, pozwolenia wodnoprawnego lub pozwolenia na realizację inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych, a jeżeli te pozwolenia nie są wymagane – przed rozpoczęciem działań, o których mowa w ust. 1 art. 118 Ustawy o ochronie przyrody.

Fakty na temat koszenia łąk bagiennych

Idea wydzierżawienia cennych przyrodniczo gruntów narodziła się pośród pracowników Parku około 2008 r. Była odpowiedzią na podstawowy problem braku środków finansowych lub mocy osobowych na wykonanie działań ograniczających wkraczanie drzew i krzewów na tereny otwartych torfowisk i na łąki.



— fot. P. Tatataj

Zjawisko miało charakter dość intensywnej, gdyż gospodarka rolna również wycofała się z tych mało atrakcyjnych do uprawy terenów. Efektem zmian struktury krajobrazu były ujemne trendy liczebności wielu gatunków silnie związanych z otwartymi terenami podmokłymi, tj. kukułka krwista, gniadosz królewski czy wodniczka i dubelt. Bagna powoli zaczęły zarastać krzewami i lasem. Zidentyfikowano wtedy potrzebę wykonania działań hamujących sukcesję na około 10,5 tys. ha. Oczywiście, nikt nie byłby zainteresowany wykonywaniem koszenia na tak dużym obszarze za darmo. Wykonywanie działań ochrony czynnej w ekosystemach nieleśnych poprzez dzierżawę gruntów było i jest możliwe dzięki europejskiemu instrumentowi finansującemu, tj. Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich, a dokładnie pakietom Programu rolnośrodowiskowego i Programu rolno-środowiskowo-klimatycznego. Są to płatności rolne wspierające ochronę wartości przyrodniczych poprzez ekstensywne jego użytkowanie. Park wydzierżawiając dany teren daje dzierżawcy możliwość ubiegania się o płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne, a dzierżawca ma obowiązek w zamian wykonać wskazane przez Park prace polegające przede wszystkim na koszeniu, usuwaniu krzewów i wywozie biomasy oraz opłacie czynsz dzierżawny. Dzierżawcy są wyłaniani w drodze pisemnego nieograniczonego przetargu. Sposób wyłonienia dzierżawcy metodą przetargu nieograniczonego jest regulowany Rozporządzeniem Ministra Środowiska z 2012 r. w sprawie przetargów oraz rokowań na rozporządzenie nieruchomości przez parki narodowe, tzn. dyrektor każdego parku narodowego jest zobligowany do jego sto-

sowania. Przeprowadzony w kwietniu br. przetarg jest ostatnim na razie planowanym. Na podstawie weryfikacji przyrodniczej zostanie podjęta decyzja o potrzebie kontynuacji prac i ponownej dzierżawie lub też pozostawieniu gruntów bez zabiegów. Pomimo, iż sprawy dzierżawy gruntów Skarbu Państwa (SP) zostały uporządkowane przez Dyrektora Skąpskiego wg wskazań pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli, nadal istnieje grupa ludzi uważająca, że od 2010 r. sposób zarządzania parkowymi gruntami nie uległ zmianie, a ratraki nadal rozjeżdżają biebrzańskie torfowiska. Należy wyraźnie powiedzieć, że tak już nie jest. W latach 2012-2014 nastąpiło:

czynszu dzierżawnego do warunków rynkowych. Z początkiem 2015 r. został powołany Zespół pełnomocny ds. dzierżaw, który obecnie zarządza i nadzoruje realizację umów dzierżawy. Również w tym samym roku ogłoszono nowe przetargi na dzierżawę gruntów. Obecnie Park wydzierżawia 8883 ha. Areal ten nie jest jednak tożsamy z powierzchnią użytkowaną, np. zabiegom ochronnym w 2015 r. poddano tylko 1211 ha łąk i bagien: koszenie mechaniczne – 1070 ha, koszenie ręczne – 137 ha, wypas – 2 ha; odkrzaczanie – 2 ha. Ponadto dokonano wywozu biomasy, również tej z poprzednich lat, z powierzchni 859 ha. Każdy wydzierżawiony obszar jest analizowany in-



Powierzchnia torfowiska zarastająca krzewami, fot. U. Bazille-Biereźnoj

poprawa zarządzania i nadzoru nad dzierżawami, wyłączenie z użytkowania obszarów, na których nie powinny być wykonywane działania, dostosowanie stawki

dywidualnie, a pod uwagę są brane: uwarunkowania przyrodnicze (np. chcąc chronić wodniczki – przy planowaniu zabiegów uwzględnia się obecność także innych ga-

tunków i ich potrzeby), pilność realizacji zabiegów, możliwość dojazdu.

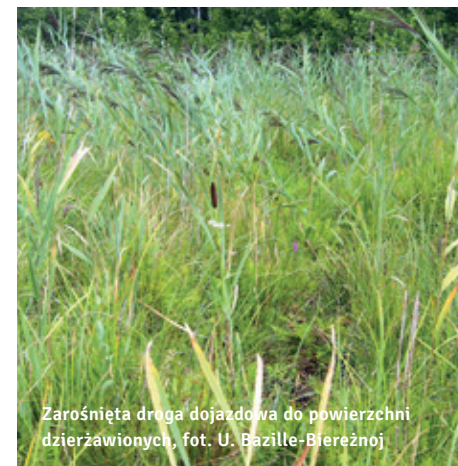
Park często spotyka się z zarzutem, że grunty są dzierżawione bez żadnego planu, a prace na nich prowadzone niszczą przyrodę. Sposób typowania powierzchni do dzierżawy trwa kilka miesięcy. Propozycja przygotowana przez Zespół ds. dzierżaw jest konsultowana na forum pracowników Parku. Zgodę na dzierżawę gruntów na okres dłuższy niż 3 lata musi także wydać minister właściwy ds. środowiska. Bez jego zgody nie można rozpocząć procedury przetargowej. Podstawą wyboru obszarów do dzierżawy są Zadania Ochronne Parku, tzn. co minister wskazał dyrektora Parku do wykonania i w jaki sposób. Pod uwagę brane są również zapisy projektów Planów Zadani Ochronnych dla obszarów Natura 2000: Ostoja Biebrzańska i Dolina Biebrzy, dalej: krajowe plany ochrony dla konkretnych gatunków, jeśli istnieją oraz inne publikacje opisujące najlepsze praktyki działań. Taki projekt jest uzgadniany ze Służbami Terenowymi Parku. Przetarg jest ogłaszany po zatwierdzeniu zmian. Oddanie w dzierżawę gruntów nie oznacza braku nad nimi nadzoru. Wszelkie prace prowadzone na tym terenie muszą być wyprzedzająco uzgadniane z Parkiem. Bezpośredni nadzór nad pracami prowadzą Służby Terenowe, których przedstawiciele w każdej chwili mogą wstrzymać realizację działań, jeśli stwierdzą ryzyko powstania szkody, czy to polegającej na zniszczeniu drogi, czy też na płożeniu gatunków w okresie rozrodczym.

Od 2013 r. działania wykonywane na gruntach dzierżawionych podlegają również monitoringowi przyrodniczemu. Ze względu na ograniczone środki finansowe jest realizowane wyłącznie monitoring ptaków i roślinności. Niemniej na terenie Parku wykonuje swoje badania całkiem spora grupa naukowców, z wiedzy których możemy korzystać. Efektem tej współpracy jest zaprzestanie koszenia ratrakami turzycowisk o wyraźnej strukturze kępowej. Systemowo Park ograniczył koszenie ratrakami na rzec koszenia ręcznego. Co więcej w aktualnym przetargu wprowadzono bonifikatę w wysokości czynszu dzierżawy za koszenie kosą tradycyjną (nie spalinową, nie elektryczną).

Dzierżawy to mechanizm umożliwiający parkom narodowym realizację działań ochronnych w ekosystemach nieleśnych na dużą skalę. Obsługa dzierżaw wiąże się dla Parku z poniesieniem dodatkowych kosztów finansowych na wynagrodzenia osobowe. Jednak koszty te są istotnie mniejsze niż koszty związane z realizacją działań (koszenia i odkrzaczania) samodzielnie przez Park, tj. zakup maszyn, serwisowanie maszyn, koszty osobowe na pracowników wykonujących zabiegi w terenie i tych serwisujących sprzęt. Ankieta przeprowadzona pośród dzierżawców wskazuje, że zatrudniają oni na stałe co najmniej 24 osoby do obsługi dzierżaw w BbPN oraz około 100 dodatkowych osób do prac sezonowych (koszenie, odkrzaczanie, zbiór i wywóz biomasy) – łącznie dając więcej miejsc pracy niż sam Park. Dwudziestu z dwudziestu czterech dzierżawców zatrudnia osoby z doliny Biebrzy lub jej okolic. Nie ukrywają, że jest

trudno pozyskać pracowników do prac wykonywanych ręcznie.

Na gruntach trudnodostępnych, pojedynczych działkach położonych w kompleksach łąk prywatnych bądź gruntach wymagają-



Zarośnięta droga dojazdowa do powierzchni dzierżawionych, fot. U. Bazille-Biereźnoj

cych użytkowania tylko w latach suchych, Park prowadzi działania ochronne poprzez sprzedaż biomasy. Metoda ta jest skierowana przede wszystkim do lokalnych rolników. W latach mokrych nie są oni zainteresowani pozyskaniem siana z Parku, ale w latach suchych – jak pokazał rok 2015 – zainteresowanie jest duże, gdyż istnieje na rynku deficyt siana. Osoba chcąc zakupić biomasę (siano) z gruntów parkowych musi złożyć stosowny wniosek w siedzibie Parku w Osowcu-Twierdzy (dostępny na stronie internetowej Parku w zakładce „Do pobrania”). Wypełniony wniosek można przelać również drogą elektroniczną na adres: sekretariat@biebrza.org.pl. Następnie wniosek jest weryfikowany i osoba wnioskująca jest zapraszana do podpisania umowy. Po dokonaniu opłaty, można przystąpić do wykoszenia danej powierzchni. Więcej informacji znajduje się w Zarządzeniu Dyrektora BbPN nr 17/2016 z dnia 04 kwietnia

2016 r. Jest ono dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej (<http://www.bip.biebrza.org.pl/>), w „Menu Przedmiotowe”, w folderze „Zarządzenia Dyrektora”.

Za użytkowanie gruntów Skarbu Państwa bez zgody Dyrektora Parku grozi grzywna w myśl Ustawy o ochronie przyrody. W sytuacjach, gdy wartość skradzionego siana przekracza 500 zł, może zostać wszczęte postępowanie przez właściwą miejscowo komendę policji. Natomiast pobieranie dopłat rolnych do gruntów parkowych przez osoby nieupoważnione może zostać zakwalifikowane jako poważne przestępstwo przeciwko Unii Europejskiej, z której budżetu pochodzi część dopłat dla rolników.

Uwaga na oszustów! Do Parku docierają głosy, iż pracownicy Parku chodzą po wsiach i zachęcają mieszkańców do wydzierżawienia im za drobne pieniądze prywatnych łąk. Nie są to pracownicy Parku! Są to osoby podszywające

się pod pracowników lub współpracowników Parku bez zgody i wiedzy Parku. Biebrzański Park Narodowy nie ma nic wspólnego z tym procederem. W razie wątpliwości, zalecamy kontakt z siedzibą BbPN: tel. 85 738 06 20, 738 30 00.

Innym nielegalnym procederem jest sprzedaż gruntów położonych w granicach parku narodowego innym osobom pod hasłem darowizny. Mechanizm taki pozbawia Park możliwości skorzystania z prawa pierwokupu (nadanego Ustawą o ochronie przyrody), jednak w przypadku ujawnienia, może skutkować dotkliwymi konsekwencjami prawnymi.

Urszula Biereźnoj-Bazille,
Dział Opinii i Uzgodnień
Środowiskowych BbPN

Ser biebrzański „Batalion”

Rozmowa z Panem Pawłem Bujnowskim – producentem sera podpuszczkowego

Przybywający do Parku turyści w pierwszej kolejności chcą się nacieszyć biebrzańską przyrodą. Jednak po wędrowce myślą o posiłku i zakupieniu pamiątek bądź produktu regionalnego. W taką filozofię doskonale wpisuje się ser biebrzański „Batalion”, którego producentem jest Pan Paweł Bujnowski z Kramkówek Małej (gm. Goniądz).

Skąd wziął się pomysł na produkcję sera?

Rodzice prowadzą własne gospodarstwo rolne zajmujące się hodowlą krów. Posiadamy więc własne mleko, znamy i gwarantujemy jego jakość. Zastanawialiśmy się więc jak wykorzystać ten atut. W rolnictwie sytuacja z roku na rok staje się coraz trudniejsza, szukaliśmy więc jakiegoś dodatkowego wsparcia. Inspiracją były sery korycińskie, postanowiliśmy spróbować i tak się zaczęło. Wyprodukowaliśmy pierwszy ser.

Jakie były początki biznesu?

Jak to chyba w każdym biznesie – trudne. Początkowo nie traktowano nas serio, wręcz trochę uważano za dziwaków myśląc, że w ten sposób upłyniamy mleko by nie przekroczyć kwoty mlecznej (wówczas jeszcze obowiązywała). Produkcja zaczęła się od dwóch wiaderka mleka. Pierwsze sery robione były wg przepisów z Internetu oraz książek. Mama uczestniczyła także w specjalnym



Pani Agata Bujnowska - mama Pana Pawła, która zainicjowała produkcję sera w gospodarstwie, fot. A. Wiatr

szkoleniu z produkcji sera, aż gdzieś na Mazurach. Postanowiliśmy jednak, że będziemy dążyć do tego, by stworzyć własną recepturę i uczyć się też na swoich błędach. Pierwsze sery po prostu rozdawaliśmy. Trochę wśród znajomych, rodziny. I tak się zaczęło.

Chcąc to robić na poważnie przygotowaliśmy własną serownię oraz zarejestrowali-

śmy także działalność pozwalającą na lokalną i marginalną produkcję i sprzedaż sera w gospodarstwie. Dziś mleka przerabiamy trochę więcej. Do przerobu używane jest mleko zawsze świeże i ciepłe, krowy karmione są między innymi sianem z nadbiebrzańskich łąk co decyduje o niepowtarzalnym smaku sera – to dewiza naszej jakości.

Skąd pomysł na nazwę „batalion”?

Bataliony to piękne i unikalne ptaki. Szczególnie samce w okresie godowym są niepowtarzalne. Taki też jest nasz ser. Niechaj więc i batalion i nasz ser gościom i klientom zawsze kojarzy się z niepowtarzalną także i pełną uroku doliną Biebrzy i Biebrzańskim Parkiem Narodowym – przecież to też jego symbol!

Czy warto zajmować się produktem lokalnym?

Warto! Trzeba to jednak czuć i rozumieć. Staramy się to robić z pasją, tak by sprawiło to radość nam samym (choć czasem po kilkunastu godzinach pracy jest o to trudno) oraz naszym klientom. Cieszymy się z naszego małego sukcesu i jest nam miło, że sery smakują gościom.

No właśnie – jakie smaki sera produkujecie i za ile można go kupić?

Podstawowy to oczywiście smak naturalny – każda seria jest unikalna i choć w smaku zbliżona to niepowtarzalna (jak samce batalionów :-). Robimy także sery smakowe w bardzo różnorodnej gamie: z czosnkiem zwykłym i czosnkiem niedźwiedzim, z czarnuszką, pomidorem i papryką, z ziołami prowansalskimi ... Kilogram sera to cena 25 zł.

Zaczeliliśmy też produkować sery w zalewie olejowej. Uwaga! Olej tłoczony jest w lokalnym gospodarstwie ekologicznym – mamy ser w zalewie o smaku rzepakowym, słonecznikowym czy w oleju rydzowym.

Jakieś pomysły na przyszłość?

Szukam nowych pomysłów. W chwili obecnej zacząłem sygnałną produkcję serów z mleka koziego – to ukłon szczególnie w stronę tych, którzy nie tolerują mleka krowiego. Produkcja sera zainspirowała mnie do dalszych działań. Myślę na poważnie by produkt lokalny połączyć z prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego. Posiadam siedlisko z dużym potencjałem w Goniądzu. Kwateria nazywa się „Batalionówka”, a jej nazwę zaproponowała pewna Pani w konkursie, w którym została nagrodzona oczywiście serem. Chciałbym w ten sposób połączyć obie sprawy, zbudować jakąś nową markę. Ufam, że się uda.

Życzymy powodzenia!

Zapraszamy do skorzystania z usług Pana Pawła:
Gospodarstwo Rolne Bujnowscy
19-110 Kramkówka Mała 11
tel. 508 464 970
e-mail: gr.bujnowski@gmail.com
www.serbiebrzański.pl

Rozmowę prowadził Artur Wiatr, Ośrodek Wdrażania Działań Ochronnych BbPN

O biebrzańskich nietotach, zeglejach i cyprysach



Widłak wroniec - pokrój ogólny (z lewej) i zarodnie w kątach liści (po prawej), fot. C. Werpachowski

Nie „nietota” i nie „niemota”, a właśnie NIE-TOTA! Co może się kryć za tą piękną, polską nazwą? Nasi wszystkowiedzący górale z Tatr na określenie nietoty używają także bardziej trywialnej nazwy, a mianowicie mówią o niej „jeleni rozek”.

Wydany w 1927 roku „Słownik etymologiczny języka polskiego” Aleksandra Brücknera podaje:

„... był rośliną używaną do czarów, a przesądny lud nie wymawiał nazw takich roślin, mówiąc o nich „to nie ta”, „to jest ta” (stąd np. tojeść) lub nietota.”

Trochę mi to przypomina zachowanie znajomego, biebrzańskiego kłusownika, który

jest święcie przekonany o tym, że dopóki jego wzrok nie spotka się ze spojrzeniem osoby, która zobaczyła go niosącego worek ze skłusowaną rybą – to jest ... niewidzialny. W związku z tym nigdy nie popatrzy ci w oczy niosąc nielegalnie zdobytą rybę! Zawsze może potem powiedzieć: „nikogo nie widziałem”!

Coś w tym jest!

To wszystko o widlaku wroncu nazywanym też widlakiem wildestym (*Huperzia selago*), dziwnej biebrzańskiej roślinie: zarodnikowej i zimozielonej. Można ją podglądać przez cały rok, nawet zimą!

Nad Biebrzą mamy 6 odrębnych gatunków widlaków. Pięć z nich wykształca zarodnie

w specjalnych kłosach na szczytach pędów. Są to: widlak goździsty (*Lycopodium clavatum*), widlak jałowcowaty (*Lycopodium annotinum*), zegleja (widlak, widlicz) splaszczony (*Diphasiastrum complanatum*), zegleja Zeillera (*Diphastium zeillera*) oraz bardzo rzadki zegleja (widlak) cyprysowaty (*Diphasiastrum tristachyum*). Natomiast u nietoty (a może u nietoty), jak to przystało na odmienca – zarodnie wyrastają pojedynczo u podstawy zwykłych liści. W związku z tym taki pęd z zarodniami wygląda tak jakby opłany był go jakiegoś pasożyta.

O czarach z udziałem nietoty nie będę pisał – jest to po prostu niebezpieczne ...

Natomiast jedną z niezwykłych cech i zastosowań widlaków są lecznicze właściwości ich zarodników. Nie ma ponoć lepszego, naturalnego leku w przypadku trudno gojących się ran i owrzodzeń. Wystarczy odrobina – szczypta zarodników widlaka i rana znika!

Gdzie można podziwiać nietoty? Niestety, nie jest bardzo popularny – można wręcz powiedzieć, że jest bardzo rzadki. Ale jeżeli już



Widłak goździsty, fot. C. Werpachowski

to najłatwiej znajdziemy go na kępach, u podstawy pni olch w olsach. Pozostałe gatunki są już bardziej wszędobylskie. Olbrzymich rozmiarów płaty (klony), widlaka jałowcowatego rozwinęły się po obu stronach Carskiej Drogi na wysokości dołów potorfowych. Wiele stanowisk widlaków wykształcających kłosy zarodnikowe znajdziemy w runie borów sosnowych.

Cezary Werpachowski,
Sektoria Ogólna BbPN



Widłak jałowcowaty, fot. C. Werpachowski

Kącik poezji biebrzańskiej



Janusz Andrzejczak

Janusz Andrzejczak - miłośnik biebrzańskiej przyrody i nie tylko...

Poeta, prozaik, malarz, wędrowiec. Urodził się 1956 roku w Toruniu. Tam mieszka i pracuje. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauczyciel, pedagog. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Autor tomików poetyckich: TAKIJDEN, ŁĄGODNIA, ULOTNIA, PRZEDZIWIA, Ballada o Genku. Wiersze, opowiadania, eseje i nieduże formy prozatorskie publikuje w czasopiśmie literackich i Internecie. Tworzy dla siebie i innych.

Więcej informacji o twórczości Pana Janusza na stronie internetowej: www.januszandrzejczak.pl

Czerwone Bagno

Na Czerwonym Bagnie, tuż pod koniec września, Swierszcz ostatni cykał - jeszcze lata pieśniarz.

Patrzyliśmy przed siebie w rozległą dolinę. Jesień już musnęła brzozy i trzmielinę.

I klony musnęła... I byliśmy - sami, Gdy pejzaż wieczorny pastelą się pamlił.

Turzyce i wierzby, kilka brzoź wyniosłych, Zmawiały się z sobą jak doczekać wiosny.

Nie było już słychać jak w nich soki krążą, Płowały i młdły czy przed zimą zdążą. „Pora spuścić tonus!” - klon na wietrze jęknął, I ziewnąwszy dziuplą, w liście założył piękno.

Zmierzch szybciej zapadał, bo kir czarnej chmury, Już zacierał nasze i bagna kontury.

Nikt nie śmiał się ruszyć; zastygły i losie. Wobec tchnienia, ciszy, leżącego - osiem.

I nagle jak z łuku strzeliły promienie! I wbiły się w bagna, i nasze milczenie.

Rozświeciły płamą brzozy i turzyce, Wbiły się pomiędzy łośiowe racice.

Rozwiał się chmury, tylko jakieś strzępy, Wędrowały cieniem od kępy do kępy.

Więcej już nieczego nikt z nas tu nie pragnął, Prócz nieskończoności; to - Czerwonym Bagno...

Wierzby nad Biebrzą

Brązowieją witki i kotki się srebrzą aż do pasa w wodzie tkwią wierzby nad Biebrzą

Jest przedwieśnie pada w oddali Tykocin kwiecień plecień ciepły by za chwilę stocić

Setki i tysiące dziesiątki tysięcy szła kaczki łabędzi żurawi gąsienicy

Siedzą i wlatują lądują lub lecą albo chcą się kochać albo spocząć nieco Geganie kwilenie okrzyki i klangor i łabędzie walce i żurawie tango

Bociany i czajki i bekasy krzyki setny już klucz ptaków rozprasza swe szyki

Trzy rzeki rozlane: Biebrza Narew ptasia wyczekują tego co by kniecią zasiał

O prawdziwą wiosnę palce witek zebrać już rozwarła pięści. To, wierzby nad Biebrzą

Z Grotgera

Cicho idzie przez puszczy. Jest w mnisim kapturze. Jest we mchu, w każdym drzewie, w każdym drewna wiórze...

Idzie w mrocznię, pajęczię, tajemnię i bosę. Każdy krąg słońca w drzewie - nahajką i kosą.

Ze stepów do puszczy. Miota garstką Powstańców, w tę i we w tę podrzuca w makabrycznym tańcu.

Każdy puszczański prześwit - radośne promienie, jakby wystrzały w serce! Śmierć mierza, nie drzemie, sunie mgłą, niewidoma... Za jednym zamachem, kilku naraz zetnie. Pierwszym, następnym Lachem

ciśnie w mech jakby szyszczą i próchnem rozsypie.

W ciszy leśnej, najcichszej, taka straszna kipieli!

Zepchnęli na bagna i nie ma odwrotu. Przy jednej nagiej piersi - sto kozackich grotów, sto strzelb w jedną, skrawioną, męczeńską koszulę!

Jeśli o nich zapomnisz, nie ma cię w ogóle...

Martwe orły nad Biebrzą



Bieliki przy padlinie dzika, fot. P. Tałataj

W marcu i na początku kwietnia w sąsiedztwie BbPN znaleziono trzy martwe orły bieliki, w tym dwa ptaki młode i trzeciego, którego wieku nie ustalono. Nie budziłoby to tak dużego niepokoju, gdyby nie fakt, że znalezione je na dość krótkim odcinku doliny środkowej Biebrzy, między Wroceniem a Zabielem. Znalezienie w ciągu mie-

siąca trzech martwych bielików niemalże w tej samej okolicy rodzi przypuszczenia, że przyczyną śmierci tych ptaków nie była naturalna. Poprzedniej zimy również w okolicy Wrocenia zaginął młody bielik śledzony przy pomocy nadajnika telemetrycznego, pochodzący z Puszczy Knyszyńskiej.

Z informacji posiadanych przez służby Par-

ku wynika, że prawdopodobnie dochodzi tu do wykładania zatrutej padliny. Działanie to ma być zapewne skierowane przeciwko populacji drapieżnikom, takim jak lis czy kruk. Już to stanowi godne potępienia łamanie prawa, zagrożone stosownymi karami i pozbawione uzasadnienia. Zbyt wysoką liczebność lisa należy zredukować przy pomocy odstrzałów przez myśliwych. W przypadku kruka zaś brak jest naukowych dowodów na istotny wpływ jego drapieżnictwa na spadek liczebności populacji cennych gatunków ptaków i ssaków w dolinie Biebrzy. Co gorsza kłusownictwo z użyciem trucizn działa na oślep. Jego ofiarą padają również inne gatunki, jak polujące głównie na gryzonie myszolewy czy orły chętnie korzystające z padliny w okresie zimowych niedoborów pokarmu.

Teren, na którym znaleziono martwe bieliki, zostanie objęty wzmocnionym nadzorem ze strony służb Parku. Jednocześnie prosimy o pomoc w tej sprawie wszystkich, którym nieobojętny jest los rzadkich gatunków ptaków, zarówno mieszkańców doliny Biebrzy, jak i osoby przebywające tu turystycznie. W przypadku zauważenia, zwłaszcza we wzmiankowanej okolicy, martwych ptaków czy ssaków drapieżnych, osób wykładających padlinę czy zbierających martwe zwierzęta



Zdjęcie młodego bielika z fotopułapki, fot. P. Mirski

itp. prosimy o zawiadomienie służb BbPN (sekretariat 85 738-30-00, Straż Parku 606-634-795, ornitologdy 85 738-30-05, email: ptaki@biebrza.org.pl).

Jednocześnie składamy podziękowania dla osób, które przekazały nam w ostatnim czasie informacje o znalezionych martwych bielikach.

Krzysztof Henel,
Dział Monitoringu Przyrodniczego i Sozologicznego BbPN

Artystka w „Strefie Łosi”



Edyta Osmólska, fot. J. Jastrzębski

silnie związana z działaniami Biebrzańskiego Parku Narodowego, to doskonały przykład symbiozy lokalnego twórcy i państwowej instytucji. Cuda, które tylko ona potrafi stworzyć z kilku gałąnek, sprzedaje m.in. w siedzibie Parku. Taka współpraca przynosi obojętne korzyści. Każdy turysta chce mieć na pamiątkę jedynej, niepowtarzalny gadżet przypominający piękno biebrzańskiej krainy. Znudzeni masową produkcją, szukamy rzeczy nietuzinkowych, a takie powstają w rękach Pani Edyty. Kupując ręcznie obszywaną torbę, lub pluszowe maskotki: łośia, wilka czy bobra, wspieramy zarówno ochronę przyrody jak i lokalnego twórcę.

Jak to się stało, że zajęta się tworzeniem z tkanin i pluszu?

Jestem krawcową i lubię zabawki. Szyję bo lubię i szyję to, co lubię. Już jako dziecko sama robiłam lalki, podkradając мамie i babci skrawki materiałów.

Praca i pasja w jednym to chyba idealne połączenie?

Szycie przewija się już od dawna w moim życiu. Lubie tworzyć z myślą o dziecięcych zabawach. Dorosli także lubią plusz, pewnie przywołuje dziecięce wspomnienia, jest miękki i brak w nim ostrych krawędzi. Kontakt z moimi maskotkami uspokaja. W czasach masowego produktu pragnę tworzyć coś wyjątkowego. Pamiątki, które wytwarzam są oryginalne, dopracowane i trwałe. W każdej zostawiam cząstkę siebie – swojego czasu i pasji. Myślę, że ich niepowtarzalność bierze się też z miejsca, w którym powstają, są przecież inspirowane biebrzańską przyrodą.

Skąd czerpiesz natchnienie?

Pomysł biorą się z tego, co widzę dookoła, stąd wśród moich prac tak wiele motywów przyrodniczych. Przychodzą po prostu z natury. Łosiowy motyw powstał dzięki współpracy z pracownikami Parku, jest za-



Łosaki - pluszaki, fot. P. Pisanko



Poduszka turystyczna

inspirowany znakami na Carskiej Drodze i akcją „Jedź Łośtrożnie”. Pamiątki z łośiowej strefy mnożą się. Również inne motywy zwierzęce – bóbr, wilk, gęś to nic wspólnego z Biebrzańskim Parkiem Narodowym. Wśród pluszaków pojawiają się ciekawskie sowy, smukłe wiejskie koty, zające, które mają różne swoje historie do opowiedzenia, wy-

starczy tylko dobrze się wsluchać. Obecnie pracuję nad lalkami oraz konikami na kiju.

Czym zajmujesz się kiedy nie szyciesz?

Dbam o rodzinę. Mieszkam na wsi, więc zajmuję się domem i ogródkiem. Moim hobby są także konie, a właściwie jeden koń... kłacz Borna.

Gdzie można znaleźć Twoje prace?

Każdy może skontaktować się ze mną przez stronę na facebook'u „Małe coś - Edyta Osmólska”. Jestem obecna na lokalnych wydarzeniach, takich jak Targi Twórczości i Sztuki Ludowej „100 Pomysłów dla Biebrzy”, Goniądzkie Jarmarki, no i oczywiście moje pluszaki można kupić w siedzibie Parku w Osowcu-Twierdzy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę prowadził Bogdan Browarski,
Dział Edukacji i Udostępniania BbPN



Torba płócienna



Jeżyk



Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo (www.greenvelo.pl) wiedzie przez pięć województw, rozwija aktywność mieszkańców i tworzy bazę turystyczną

wokół trasy. To aż 1880 km tras rowerowych.

W granicach BbPN znajduje się 38 km tego szlaku i 8 Miejsc Obsługi Rowerzystów: Bagno Ławki, Grobla Honczarowska, Barwik, IV Fort, Goniądz, Dolistowo, Jasionowo, Mogielnice Wrotki. MOR-y wyposażono w tablice informacyjne, stojaki, wiaty, ławki i kosze na śmieci. Za porządek przy trasie odpowiadają zarządcy dróg.

Zapraszamy do odwiedzenia Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, skorzystania z oferty naszego punktu IT w siedzibie Parku (Miejsce Przyjazne Rowerzystom) i zwiedzenia na dwóch kółkach Biebrzańskiego Parku Narodowego.



Jeden z przystanków GV przy Carskiej Drodze, fot. P. Tałataj

Z życia Parku



Czajka, fot. B. Kierkla

Wiosna w Parku

Wiosna to okres wzmożonej pracy wśród pracowników Parku, co ma związek z rozpoczynającym się okresem wegetacyjnym roślin i sezonem lęgowym ptaków.

W tym czasie pracownicy Służb Terenowych wraz z ornitologami i innymi przyrodnikami uczestniczą w monitoringu bardzo rzadkiego i ginącego cietrzewia. Prowadzony jest również monitoring zagrożonych gatunków ptaków siewkowych (kulika wielkiego, czajki, rycyka i krwawodzioba) oraz monitoring ptaków strefowych (bociana czarna, bielika i puchacza). Przy dwóch gniazdach bociana czarna zainstalowano fotopułapki, które powinny dostarczyć informacji o przebiegu lęgów i ewentualnych zagrożeniach. Jednocześnie trwają liczenia koncentracji ptaków wodno-błotnych, pojawiających się w dolinie Biebrzy w trakcie wiosennej migracji.



Wypalanie traw, fot. A. Sienko

Równie ważnym zadaniem jest kontrola stanu poziomu wód gruntowych pozwalająca obserwować wieloletnie kierunki zmian tego ważnego elementu dla torfowisk, jakim jest woda. Niestety, pojawiające się pożary torfowisk również wymagają zaangażowania w akcje gaśnicze, ich koordynowanie oraz dogaszanie pożarów. Ogień powoduje ogromne spustoszenie w przyro-

dzie i pochłania mnóstwo środków finansowych przy jego gaszeniu – dlatego gorąco apelujemy o zaprzestanie wypalania łąk oraz ostrożne obchodzenie się z ogniem.

Podsumowanie akcji czynnej ochrony płazów w Biebrzańskim Parku Narodowym

Każdej wiosny, wraz z nadejściem cieplejszych dni płazy budzą się z zimowego odrętwienia, zwanego hibernacją. W tym czasie masowo migrują do miejsc rozrodu, by odbyć tam gody i złożyć skrzek. Niestety, trasy ich sezonowych wędrówek często przecinają szlaki komunikacyjne, stanowiące dla zwierząt śmiertelną pułapkę.



fot. P. Tałataj

Aby zmniejszyć skalę negatywnego zjawiska i poprawić kondycję biebrzańskich populacji płazów, BbPN po raz kolejny przeprowadził akcję czynnej ochrony płazów. Podobnie jak w latach ubiegłych, ustawione zostały dwa okresowe płotki ochronno-naprowadzające: jeden tuż za wieżą widokową na trasie z Goniądza w kierunku Wólki Piasecznej (300 m), drugi zaś wzdłuż Carskiej drogi w rejonie Laskowca (400 m).

W czasie trwającej prawie miesiąc akcji przeniesiono łącznie 2699 płazów (1735 osobników w Goniądzu oraz 964 w Laskowcu).

Wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w pomoc płazom składamy serdeczne podziękowania i mamy nadzieję na owocną współpracę w kolejnych latach.

Jedź ŁOŚtrożnie

Biebrzański Park Narodowy wspólnie z Policją przeprowadził w sezonie jesienno-zimowym 2015/2016 r. kolejną akcję informacyjną pod nazwą „Jedź ŁOŚtrożnie”.

Akcja była prowadzona na drogach przecinających kompleksy leśne – w miejscach, gdzie najczęściej łosie przechodzą przez drogi i ryzyko kolizji i wypadków z tymi zwierzętami jest najwyższe. Zatrzymani kierowcy zostali poinformowani o niebezpieczeństwie zderzenia z dzikimi zwierzę-



tami. Otrzymali również mapki z lokalizacją miejsc wymagających zachowania szczególnej ostrożności oraz nalepki na samochód z nadrukiem „Jedź ŁOŚtrożnie”. W miejscowościach takich jak: Goniądz, Ruda, Osowiec, Klimaszewnica, Downary i Lipsk zatrzymano łącznie 821 samochodów.

W akcji udział wzięli: Komenda Policji Powiatowej w Mońkach, Grajewie, Augustowie, grupa młodzieży z Gimnazjum w Goniądzu (Junior Rangers) oraz pracownicy Parku, w tym prawie prawdziwy „Łoś”.

Turystyka

W lutym odbył się egzamin dla kandydatów ubiegających się o „Zezwolenie na wykonywanie usług przewodnickich po Biebrzańskim Parku Narodowym”. Uprawnienia uzyskało 11 osób: Bachliński Jerzy, Broniszewska Monika, Drozdowska Beata, Henel Agnieszka, Jezierczuk Tomasz, Mucha Łukasz, Mydlińska Katarzyna, Petryna Andrzej, Pietrzyk Jolanta, Szyszko Paweł, Zielińska Dorota. Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia na biebrzańskich szlakach!



Wokół Parku pojawiły się **nowe znaki, informujące o obiektach turystycznych**. Ustawiono 12 takich znaków, na drogach dojazdowych do Parku, informujemy nie są to znaki graniczne. Projekt „Oznakowanie obiektów turystycznych w województwie podlaskim znakami typu E-22c” został dofinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a zrealizowany przez

Podlaską Regionalną Organizację Turystyczną w Białymstoku.

W połowie marca br. została oddana do użytku nowa **wieża widokowa „Barwik”** przy Kosódce na szlaku czerwonym. Szlak od wieży widokowej „Barwik” do wieży widokowej przy wsi Gugny oznakowany jest na tyczkach, z powodu braku drzew i punktów charakterystycznych, stąd bezpieczniej jest wędrować tam pod opieką licencjonowanego przewodnika po BbPN.

W **marcu br. przycięto gałęzie drzew na leśnym odcinku drogi między leśniczówką Grzędą a uroczyskiem Nowy Świat**. Celem było ułatwienie przejazdu autokarom.



Konkurs „Niezapominajka”

Biebrzański Park Narodowy serdecznie zaprasza mieszkańców biebrzańskich gmin do udziału w konkursie na ogród przydomowy przyjazny przyrodzie. Oficjalne ogłoszenie konkursu w Dniu Niezapominajki (czyli 15 maja). Będziemy doceniać tradycyjne, ukwiecone rabaty, podziwiać różnorodność gatunków, dopytywać ogrodników o tajemnice udanych upraw, wymieniać się nasionami i sadzonkami, a w końcu wybierzemy i nagrodzimy ogrodników z największym sercem do przyrody. Szczegóły konkursu już wkrótce na stronie internetowej Parku.



Biebrzański Park Narodowy
w trosce o bagno

Biebrzańskie Wieści – bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.
Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec- Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.
www.biebrza.org.pl. E-mail: Sylwia.Gadomska@biebrza.org.pl. ISSN 2081-7541
Zespół redakcyjny: Sylwia Gadomska, Beata Głębocka, Małgorzata Górńska, Piotr Tałataj, Ewa Wiatro.
Projekt graficzny i skład: Alter Studio Białystok, www.alterstudio.com.pl

Drodzy Czytelnicy! Czekamy na Wasze opinie dotyczące naszego pisma. Zachęcamy Was również do przesyłania ciekawych tematów, które chcielibyście poruszyć na łamach Wieści Biebrzańskich. Wszystkie uwagi prosimy przysyłać na adres: Sylwia.Gadomska@biebrza.org.pl